

Na ratunek ginącemu światu

W tegorocznych pożarach ogień trawił wschodnie i południowe wybrzeże Australii. Jest to obszar, gdzie mieszka większość populacji kraju. Pożary objęły obszary wokół Sydney i Adelaide.

Tylko w Nowej Południowej Walii spłonęło cztery miliony hektarów. Dla porównania jeden hektar to mniej więcej wielkość boiska.

Ludzie w momencie zagrożenia pożarami są ewakuowani. W gorszej sytuacji są jednak zwierzęta. Te, które potrafią szybciej się poruszać jak np. kangury często uciekają przed płomieniami, chyba, że zostaną uwięzione lub otoczone ogniem. Źle jednak sprawa ma się ze zwierzętami, które są wolniejsze jak np. koale.

Ogień nie tylko zabija zwierzęta bezpośrednio, ale także niszczy siedliska, pozostawiając ocalałe zwierzęta bezbronnyymi nawet po pożarze.

Ekolodzy alarmują, że zginęła już duża część populacji koali. W sumie około miliarda zwierząt straciła Australia z powodu ogromnych pożarów - ssaków, ptaków, gadów, a być może całe gatunki.

Istnieje obawa, że Australia bezpowrotnie straciła już kilka gatunków flory i fauny.

W związku z tragedią rozgrywającą się na kontynencie australijskim uczniowie klas szóstych naszej szkoły przygotowali kampanię informacyjną pt. „Na ratunek ginącemu światu”



